



# nasze SŁOWO

PARAFIA TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ W STALOWEJ WOLI

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

13 (172) 29 MARCA 2020r.

(do użytku wewnętrznego)

## Słowa Ewangelii według Świętego Jana

### *Wskrzeszenie Łazarza*

Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: „Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz”. Jezus usłyszawszy to rzekł: „Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą”.

A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Mimo jednak że słyszał o jego chorobie, zatrzymał się przez dwa dni w miejscu pobytu. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: „Chodźmy znów do Judei”.

Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. Kiedy zaś Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wysłała Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta rzekła do Jezusa: „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga”. Rzekł do niej Jezus: „Brat twój zmartwychwstanie”. Rzekła Marta do Niego: „Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym”. Rzekł do niej Jezus: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?” Odpowiedziała Mu: „Tak, Panie! Ja wciąż wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat”. Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: „Gdzieście go położyli?”. Odpowiedzieli Mu: „Panie, chodź i zobacz”. Jezus zapłakał. A Żydzi rzekli: „Oto jak go miłował”. Niektórzy z nich powiedzieli: „Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?”. A Jezus ponownie okazując wzruszenie głębokie przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus rzekł: „Usuńcie kamień”. Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: „Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie”. Jezus rzekł do niej: „Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?”. Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: „Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał”. To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!”. I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: „Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić”.

Wielu więc spośród Żydów przybyłych do Marii ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

## **KTO WE MNIE WIERZY, NIE UMRZE NA WIEKI**

**W**skrzeszenie Łazarza stanowi ostatni znak Jezusa. Ewangelista Jan szczegółowo relacjonuje wydarzenie potwierdzające moc Jezusa nad śmiercią, a tym samym Jego mesjańską i Boską tożsamość. Na kilka dni przed swoją męką Jezus, zapłakawszy po śmierci przyjaciela, przywrócił mu życie, czym potwierdził, że stanowi ono ogromną wartość. Jednak Łazarz musiał ponownie umrzeć. Jezus zmartwychwstał do nowego życia, które nie zna żadnych ograniczeń doczesności. Śmierć nie jest końcem, lecz bramą, przez którą przechodzimy do wieczności.

---

### **SŁOWO KS. PROBOSZCZA**

---

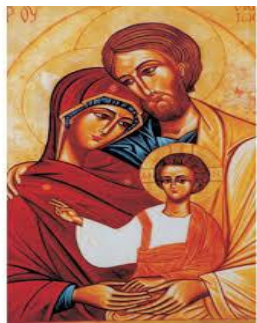
#### **Drodzy Bracia i siostry**

W tym szczególnym czasie, kiedy przygotowujemy się do przeżycia największych świąt – Świąt Wielkanocnych – nie będzie w naszej parafii tradycyjnych rekolekcji wielkopostnych, nie będzie specjalnego dnia spowiedzi świętej. Co więcej, przeżywamy, w dobie pandemii koronawirusa, ograniczenia w uczestnictwie w Mszy św. niedzielnej i w dni powszednie. Przeżywamy różnego rodzaju trudności i ograniczenia dnia codziennego. Bardzo martwimy się o przyszłość

nas samych i naszych najbliższych. Wśród życiowych pytań nie obce nam jest pytanie, jak będzie wyglądać przeżywanie najbliższych Świąt Wielkanocnych!? W tym miejscu pragnę przypomnieć przykazania kościelne, aby dokonać refleksji – bardzo głębokiej refleksji, co będzie kiedy pandemia ustanie:

1. W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy Świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do Sakramentu Pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Świętą.
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymywać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Do tej pory wszystko, lub prawie wszystko, z materii przykazań kościelnych wydawało się oczywiste i naturalne: niedzielna i świąteczna Msza św. rekolekcje, spowiedź, Komunia święta, święconka, Triduum Paschalne. Dziś to nie jest już takie oczywiste. Jak więc przeżyję Wielkanoc i przygotowanie do niej. Czy już teraz szukam w moim życiu Jezusa mojego Zbawiciela?



Modlitwa w domowym gronie sprawia, że razem patrzymy w jednym kierunku, w stronę Boga, który udziela łaski tym, którzy wzywają Jego Imienia. Wtedy twrzy się nadprzyrodzona wspólnota ludzi, silniejsza niż więzy Krwi. Epidemiczne ograniczenia w dostępie do praktyk religijnych w kościołach, nie mogą być powodem ich odrzucenia. W tym trudnym czasie nasze domy winny stać się „domowymi kościołami”. W czasie Wielkiego Postu, wobec bliskości świąt paschalnych, Niedzieli Palmowej i Wielkiego Tygodnia uczynmy nasze domy „świątyniami” Boga. W naszych domach możemy odprawiać prywatne nabożeństwa Drogi Krzyżowej, rozpamiętywać mękę naszego Zbawiciela, śpiewać Gorzkie Żale, odmawiać wspólnie Różaniec, Koronkę do Miłosierdzia, przyjmować Jezusa w Komunii Duchowej, w ciszy i skupieniu adorować Jezusa Eucharystycznego. Przed nami pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. Pamiętajmy o tym w naszych domach. Niech nasze Kościoły Domowe będą miejscem łaski, o ile tego pragniemy, o ile o to poprosimy Jezusa, i gdy z pokorą uklękniemy do modlitwy, ale przedtem ... wyłączymy telefon, telewizor i komputer.



W 1872 r. w całym kraju, także w Przemyślu wybuchła straszna epidemia cholery. Strach padł na wszystkich. Śmierć zbierała obfite żniwo, chorych nie było komu pielęgnować. Ks. Markiewicz pamiętał, co w takich chwilach czynili święci kapłani innych czasów i bez wahania poszedł w ich ślady. Codziennie szedł między chorych, zaopatrywał ich Sakramentami św., pocieszał i umacniał, zachęcając wszystkich do zdania się na wolę Bożą i do gorącej modlitwy, aby tę plagę Bóg oddalił jak najprędzej. Widok kapłana w takim czasie dodawał otuchy chorym. Ks. Markiewicz całe dni spędzał z zarażonymi. Zaglądał do ich mieszkań. Były mieszkania, w których wszyscy leżeli bez pomocy znikąd. Ks. Markiewicz rozpalał ogień w piecu, gotował herbatę, rozmawiał i pocieszał. Chorzy żegnali go jak anioła, ze łzami wdzięczności. Kilka dni potem powstał komitet ratunkowy i kuchnia dobroczynna, których duszą był. ks. Markiewicz. Osobiście doglądał, aby zupa była zdrowa, dobrze przygotowana, a jej podział był sprawiedliwy. W niedługim czasie, po rozpoczęciu akcji ratunkowej, epidemia zaczęła przygasać, chorzy wracali do zdrowia, liczba śmierci malała z każdym dniem. Długo jeszcze uzdrowieni o ks. Markiewiczu mówili: „On nas zupą i miłością ocalił”.

## WSPOMNIENIA LITURGICZNE W TYM TYGODNIU

**30 marca**

**bł. Amadeusz IX Sabaudzki,**  
książę

**31 marca**

**św. Beniamin,**  
diakon i męczennik

**1 kwietnia**

**bł. Noniusz  
Alvarez Pereira,**  
zakonnik

**św. Hugon,**  
biskup

**2 kwietnia**

**św. Franciszek z Pauli,**  
pustelnik

**3 kwietnia**

**św. Ryszard de Wyche,**  
biskup

**4 kwietnia**

**św. Izydor z Sewilli,**  
biskup i doktor Kościoła

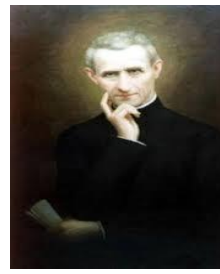
## ZE STARYCH KALENDARZY

Jeżeli w kwietniu posuszy,  
nic się w polu nie ruszy.

Na św. Franciszka  
zielenią się łąny  
i ze swego zimowiska  
wracają bociany. (2.04)

Na Świętego Izydora  
dla bociana pora. (4.04)

## ŚWIĘCI KOŚCIOŁA



**św. Leonard Murialdo,**  
prezbiter

Leonard przyszedł na świat 26 października 1828 roku. Studiował filozofię i teologię, wieńcząc je doktoratem (1850). W rok potem otrzymał święcenia kapłańskie. Oddał się pracy duszpasterskiej na peryferiach Turynu, bardzo wówczas religijnie i materialnie zaniedbanych. Głosił słowo Boże, spowiadał, nawiedzał domy ubogich, szpitale, domy poprawcze i więzienia. W tej pracy zetknął się ze św. Janem Bosko. W latach 1857-1865 prowadził szkołę świąteczną i codzienną wieczorową dla młodzieży pracującej; zorganizował także chór i orkiestrę. Założył nową rodzinę zakonną pod wezwaniem św. Józefa (józefitów). Swoich synów duchowych zobowiązywał osobnym ślubem do obrony nieomyślności papieża aż do gotowości przelania za tę prawdę krwi. Prawda o papieskiej nieomyślności została zdefiniowana jako dogmat na Soborze Watykańskim I w 1869 roku. W roku 1870 założył "Stowarzyszenie Młodzieży św. Józefa", a w roku następnym (1871) "Stowarzyszenie Promotorów Katolickich w Turynie". Za nimi poszły inne inicjatywy: "Związek Promotorów Katolickiego Laikatu", "Dzieło Bibliotek Czytanek Katolickich", "Unia Robotników Katolickich" itp. Umęczony tak różnorodną apostołską pracą, zmarł w wieku 72 lat na rękach współbraci i wychowanków w dniu 30 marca 1900 roku. Jego beatyfikacji w 1963 r. dokonał Paweł VI; on też ogłosił go świętym w 1970 r.

## FUNDAMENT WIARY



Udzielając sakramentu pokuty, kapłan wypełnia posługę Dobrego Pasterza, który szuka zagubionej owcy; posługę dobrego Samarytanina, który opatruje rany; Ojca, który czeka na syna marnotrawnego i przyjmuje go, gdy powraca; sprawiedliwego Sędziego, który nie ma względu na osobę i którego sąd jest sprawiedliwy, a równocześnie miłosierny. Krótko mówiąc, kapłan jest znakiem i narzędziem miłosiernej miłości Boga względem grzesznika.

---

### MICHALICI (10)

---



Przełomowym rokiem dla zgromadzenia stał się rok 1974. Przełożonym generalnym został wybrany ks. Aleksander Ogrodnik, pracujący dotychczas wśród Polonii kanadyjskiej. Urząd ten sprawował przez 12 lat (1974 – 1986). Ten doświadczony i otwarty na problemy kapłan, okazał wielką odwagę, zaufanie ludziom, zwłaszcza wiarę w Opatrzność Bożą. W trudnych

czasach komunizmu, wiedziony Duchem Bożym otworzył pole dla działalności Zgromadzenia poza granicami Polski. Otwarto nowe placówki duszpasterskie w Niemczech, we Włoszech, w Austrii, w Paragwaju, w Republice Dominikańskiej oraz misje w Zairze. W Polsce rozpoczęto budowę nowych ośrodków duszpasterskich: Warszawa, Krosno, Stalowa Wola, Toruń. (cdn)

---

### PRZED ŚWITEM



Słońce najbezpieczniej podziwiać przed świtem. Potem nikt z nas, tak zwyczajnie, nie zasłoniwszy oczu, nie może w słońce spojrzeć. Nikt z nas nie może, tak zwyczajnie zobaczyć Boga twarzą w twarz. Niekiedy, jak Mojżesz prosimy Boga: „Pokaż mi swoje oblicze, a w chwilach trudnych myślimy, że On się ukrywa. Bóg jest tak potężną światłością, jest tak intensywnym życiem, jest tak skondensowanym istnieniem, że gdybyśmy chcieli spojrzeć Bogu twarzą w twarz, po prostu byśmy się rozpadli. Popatrzmy więc na Jezusa. On powiedział: Kto Mnie widzi, widzi i Ojca” (J 14,9)

---

## CODZIENNIE ZRÓB COŚ DOBREGO

---

– Jeśli chciałbyś wysłuchać i przyjąć wszystkie złe wiadomości z każdego dnia to tego nie wytrzymasz. Serce ci pęknie. Zamiast tego zrób codziennie coś dobrego – to słowa które usłyszał Maciek od księdza Romana Chylińskiego michalicy. Słowa sprzed 35 lat, które usłyszeliśmy od księdza Romana, gdy byliśmy w młodej konfraterni michalickiej. A było tak. W sierpniu po raz pierwszy grupa pielgrzymkowa Michała wyszła z naszej parafii na Jasną Górę. Jak to młodzi, aby ułatwić sobie robotę, poprosiliśmy kierowcę, żeby cofnął samochód i łatwiej było załadować ponad czterysta plecaków i bagaży pielgrzymów. Przy cofaniu i wyjeździe pękło trochę płytek. Ksiądz proboszcz Józef Ciaciek, jako dobry gospodarz zmobilizował nas do wymiany i naprawy. Siedzieliśmy zmęczeni robotą na ławkach w cieniu przed kaplicą, a Maciek dobry i wrażliwy chłopak zaczął mówić, jak ciężko jest mu przyjmować tak wiele złych wiadomości. Ksiądz Roman słuchał uważnie, nie przerywając. Potem, jakby nie zwracając uwagi na wyznaczenie Maćka pochylił się, spojrzał uważnie na plac przed kaplicą i powiedział: A mnie się wydaje, że te płytki są nierówne. I po chwili już z całkowitą powagą wypowiedział słowa, które często sobie przypominam, gdy jest mi trudno. – Ludzie

mówią: Czas to pieniądz. A ja ci mówię: Czas to miłość. Nie szerokie plecy, nie pieniądze w kieszeni i zasoby, ale Twoje dobre, czyste, miłujące Boga i ludzi serce zaświadczy o twojej użyteczności i wartości w życiu – to słowa Prymasa Tysiąclecia. Przypomniane w wydanej niedawno książce „Prymas Wyszyński do młodych.” Czas to miłość. Codziennie zrób coś dobrego.

**BK**

---

## NIE DAJMY SIĘ ZWARIOWAĆ

---

Wystrzegajmy się wrażenia, że wszyscy ludzie, których spotykamy są chodzącą bombą wirusową. Nie każdy kto „zakaszle” jest nosicielem koronawirusa. Nie dajmy się uwięzić we własnym strachu. Nie uciekajmy przed innymi, odgradzając się maseczkami, dezynfekując wszystko i co chwilę. Zachowajmy rozsądną odległość, nie tracąc bliskości z człowiekiem. Nie obawiajmy się pójść do kościoła, bardziej niż do supermarketu. Zatroskani o zdrowie ciała, nie zapominajmy o duszy. Pamiętaj o higienie – nie zapominajmy o Bogu. Oddalając strach, zbliżmy się do Jezusa. Bądźmy bardzo uważni, ale nie dajmy się zwariować.

**(R.S)**



*„Bóg ich doświadczył jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę.*

*W dzień nawiedzenia ich przez Boga zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po ściernisku.”. (Mdr 3, 1-15)*

To, czym teraz żyjemy, co z głęboką troską przeżywamy, dla wielu jest czasem egzaminu osobistej wiary, doświadczanej „w tyglu” prób, jakiej poddawane jest złoto. Opustoszały ulice, szkoły, urzędy i place zabaw. Siedzimy w domach za zamkniętymi drzwiami, w obawie przed nieznanym. Wpatrzeni w telewizory i internet potęgujemy strach, zwątpienie, a może .. niewiarę. Otacza nas świat inny, dotąd nieznan, jak ściernisko pusty i smutny. Ale są w tym świecie ludzie „całopalni”, którzy mimo obaw i ryzyka, w szpitalnych oddziałach, opiekują się chorymi, leczą ich, pocieszają i pomagają, którzy zanoszą potrzebującym codzienne zakupy, leki z apteki i dobre słowo. Kapłani, którzy sprawują Eucharystię, spowiadają, idą do chorych z namaszczeniem i Komunią św. I ci, którzy bez obaw, z wiarą i ufnością przychodzą na codzienną i niedzielą Mszę św. Oni wszyscy, jak iskry „rozbiegli się po ściernisku”. W czasach szczególnego doświadczenia, wszelkie uczynki i wysiłki stają się szczególne i niezniszczalne. Nie lękajmy się i bądźmy jak iskry na ściernisku. (p-Q)

„**A** mówiły między sobą: „Kto nam odsunie kamień od wejścia od grobu?” Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień był już odsunięty, a był bardzo duży. Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. Lecz on rzekł do nich: „Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie go złożyli. Lecz idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział.” (Mk 16, 3-7) W trudne dni Wielkiego Postu jesteśmy jakby zanurzeni razem z cierpiącym Jezusem w grobach, które mogą nasiąkać z chwili na chwilę kłamstwem i strachem. I możemy mówić: Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu? A bardzo duży kamień już jest odsunięty mocą Jezusa Zmartwychwstałego. Wejźmy do naszych grobów, jakby nasiąkających kłamstwem i strachem, aby ujrzeć anioła. I usłyszymy jego słowa: „Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie go złożyli.” Jezus Zmartwychwstały idzie przed nami. „Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!” A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana.” (J 20, 19-21) Przychodzisz do nas, mimo drzwi zamkniętych, Jezu Zmartwychwstały ze śladami męki.

## 20.30 – BĄDŹMY RAZEM NA MODLITWIE

Codziennie o godz. 20:30 każda michalicka wspólnota zakonna, także nasza stalowowska, z częścią parafian gromadzi się na modlitwie różańcowej z błaganiami o ustanie epidemii, w intencji osób chorych, zmarłych, a także w intencji służby zdrowia i wszystkich, którzy dbają o nasze bezpieczeństwo. W ciągu dnia, ale szczególnie w tej godzinie, w swoich domach łączymy się z naszymi Pasterzami we wspólnej i ufnej modlitwie.



## PARAFIA W INTERNECIE I W REALU

Dla tych Parafian, którzy muszą lub chcą pozostać w domu, Msze św. oraz adoracja Najświętszego Sakramentu w naszym kościele są transmitowane przez łącza internetowe. Link do transmisji na żywo znajdziemy na stronie parafialnej [www.stalowawola.michalici.pl](http://www.stalowawola.michalici.pl)

Niedzielne Msze św. w naszym kościele odprawiane będą jednocześnie w głównej świątyni i w kaplicy Zmartwychwstania. Podczas każdej Mszy św. jest bezpieczne miejsce dla 10 osób; 5 w głównym kościele i 5 w kaplicy.

### W głównym kościele:

**7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 16.00 i 18.00.**

### W kaplicy Zmartwychwstania:

**9.00; 10.30; 12.00.**

W **piątek** transmisja Drogi Krzyżowej o **7.30 i 17.15**. bez udziału wiernych w kościele, godziny Mszy św. jeżeli będą wierni o godz. **7.00, 16.00 i 18.00**

Dziękujemy za wspólne trwanie na modlitwie, za wszelkie wsparcie i ofiary składane na utrzymanie naszej Parafii. Zapewniamy Was wszystkich o naszej modlitwie w intencji wszystkich Parafian, dobrodziejów kościoła i domu zakonnego.

### Serdeczne „Bóg zapłać”

Parafia Trójcy Przenajświętszej  
37-450 Stalowa Wola,  
Ofiar Katynia 57  
Nadsański Bank Spółdzielczy,

**68 9430 0006 0040 9092  
2000 0001**

### Parafia Rzymskokatolicka p.w. Trójcy Przenajświętszej

adres: Ofiar Katynia 57,  
37-450 Stalowa Wola;

☎ (+48) 15 842 22 60; (+48) 15 844 59 59

✉ [parafia.sw@gmail.com](mailto:parafia.sw@gmail.com);